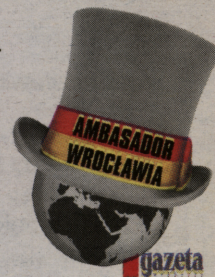


W CZWARTEK UHONORUJEMY AMBASADORA WROCŁAWIA



Ludzie, którzy rozślawiają Wrocław, to najwspanialsii ambasadorzy miasta. W czwartek jednemu z nich przyznamy naszą nagrodę. Przyzna ją kapituła złożona z przedstawicieli świata nauki, kultury i polityki. Wśród dziewięciu nominowanych są Krystyna Meissner i Piotr Freyberg

MISTRZYNI DIALOGU

•• Dzięki Krystynie Meissner Wrocław wciąż jest bardzo mocno obecny na teatralnej mapie kraju i Europy.

Do Wrocławia przybyła z Krakowa, gdzie jej rewolucyjnych pomysłów nie zaakceptował zespół Starego Teatru. W 1999 roku objęła dyrekturę Teatru Współczesnego, czyniąc z niego pierwszą scenę miasta.

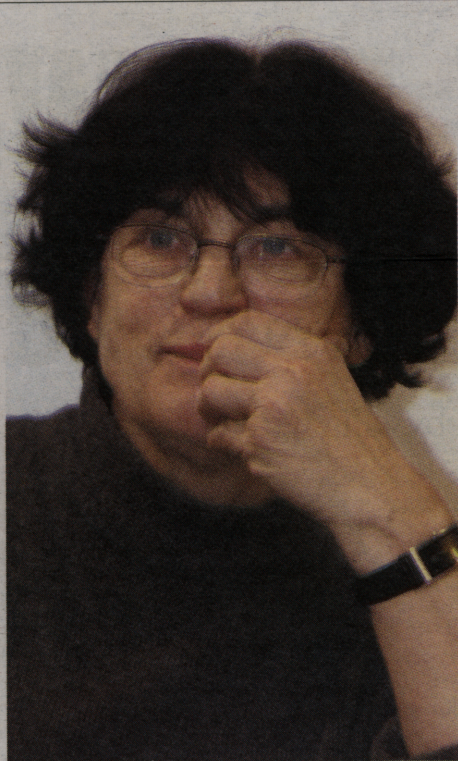
- Gratuluję władzom Wrocławia, że przekonały Kraków, by im oddał Krystynę Meissner - powiedział podczas inauguracji II Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Dialog” w 2003 roku Andrzej Wajda.

Przed Krakowem spędziła kilkanaście lat w Toruniu, gdzie przez wiele lat była dyrektorem Teatru im. Wilama Horzycy. To tam stworzyła słynny w teatralnym świecie międzynarodowy festiwal Kontakt, który był poprzednikiem organizowanego od 2001 roku co dwa lata we Wrocławiu Dialogu. Za zasługi dla Torunia Krystyna Meissner ma mosiężną płytę ze swoim nazwiskiem w Piernikowej Alei Gwiazd przed Dworem Artusa w Toruniu.

A Dialog po czterech edycjach zdobył trwałe i ważne miejsce na teatralnej mapie Europy. Festiwal nie pozostawia obojętnymi ani krytyków, ani widzów. Krystyna Meissner zaprasza do Wrocławia na spektakle nie zawsze łatwe w odbiorze, ale zawsze będące ważnym głosem na temat drogi, którą zmierza świat, i przyszłości cywilizacji. Co roku odbywa się też gorący spór o granice eksperymentów scenicznych, obyczajowej prowokacji, dopuszczalnej drastyczności środków, którymi posługuje się współczesny teatr. Zarówno krytycy, jak i fani festiwalu zgodni są co do jednego: Dialog nie jest festiwalem ani politycznie, ani artystycznie poprawnym.

- Ale kto nie ryzykuje, ten nie osiąga celu, jakim jest budowanie porozumienia między teatrami i między nami, Europejczykami z różnych krańców kontynentu - mówiła Krystyna Meissner.

Krystyna Meissner otwarta jest nie tylko na nowe nurty w teatrze i nowych twórców, lecz także na historię. To we Współczesnym, jesienią 2006 roku miała miejsce jedna z najgłośniejszych



Krystyna Meissner

premier mijającego sezonu - „Transfer!” w reżyserii Jana Klaty. Spektakl o przesiedlonych po wojnie Niemcach i Polakach, w którym na scenie zasiadli uczestnicy tamtych wydarzeń. Jeszcze zanim zaistniał na deskach teatru, wywołał polityczną burzę. Protestowało Stowarzyszenie Wysiedlonych Gdynian i parlamentarzyści. Ale po premierze „Transfer!” przyjęty był równie gorąco w Polsce, jak i w Niemczech. Powstał przejmujący spektakl o zbiorowej pamięci, tkwiących w niej zadrach i potrzebie porozumienia mimo, a czasem nawet wbrew woli ludzi pielegnujących uprzedzenia. ●

MARIUSZ URBANEK

O osobach nominowanych do nagrody Ambasadora Wrocławia słuchaj też w Polskim Radiu Wrocław

ŚCIAĞNAŁ MILIONY DO WROCŁAWIA

•• Piotr Freyberg, szef polskiej spółki koncernu 3M, przekonał Amerykanów, że Wrocław to jest ich miejsce na ziemi.

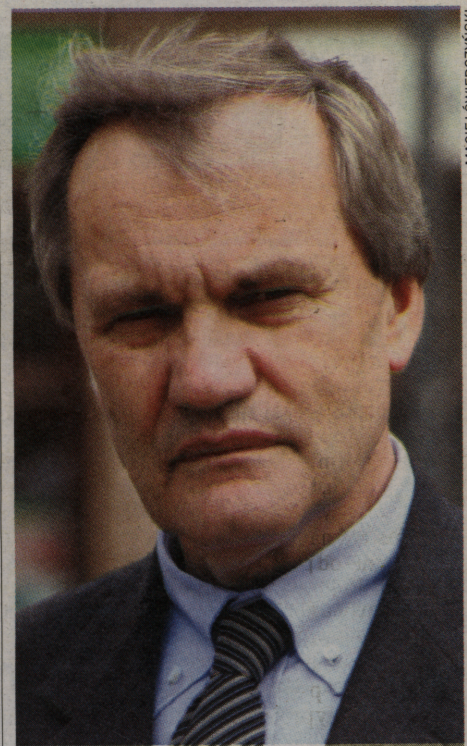
Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, poprzedniczki Szkoły Głównej Handlowej, dyplomata (pracował m.in. w ONZ w Nowym Jorku). Ogłoszenie o poszukiwaniu przez 3M szefa placówki w Polsce znalazł w „Financial Times”. Konkurs wygrał w cuglach. Zlegitymacją nr 0000001 rozpoczął pracę w Warszawie. Do Wrocławia trafił przypadkiem. - Na początku 3M w Polsce otworzyło jedynie dział sprzedaży. A moim marzeniem było ściągnięcie tu produkcji - mówi Freyberg.

W poszukiwaniu fabryki, którą koncern mógłby przejąć, objechał całą Polskę. Znalazł wrocławski Viscoplast. Uznał, że jest idealny. Po ośmiu latach rozmów przekonał Amerykanów, aby w niego zainwestowali. W 2001 roku 3M za ponad 63 mln zł kupiło 99,9 proc. akcji wrocławskiej firmy, a Polska stała się siódmym w Europie - po Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Włoszech, Hiszpanii i krajach Beneluksu - państwem, do którego 3M przeniósł produkcję.

Freyberg potrzebował tylko dwóch lat, aby cztery z pięciu sprzedawanych w Polsce plastrów pochodziły z wrocławskiego Viscoplastu. Potem był kolejny sukces: namówił Amerykanów, aby przenieśli do Wrocławia całą produkcję tzw. lekkiego gipsu, Scotchcast. 3M zamknął więc fabryki m.in. w Stanach Zjednoczonych, Francji i Japonii i gips wytwarza tylko u nas. 40 proc. syntetycznych unieruchomień sprzedawanych na świecie pochodzi z Wrocławia. Gdy w 2002 roku miasto walczyło o wystawę Expo, ówczesny prezydent Bogdan Zdrojewski żartował, że do promocji miasta trzeba wykorzystać paczki z gipsem, które 3M wysyłał na cały świat.

Dwa lata temu, za namową Freyberga, Amerykanie truchomili we Wrocławiu zakład produkujący folie optyczne do telewizorów i monitorów ciekłokrystalicznych, a ostatnio przekonał ich, aby koncern zbudował u nas fabrykę taśm przemysłowych.

Teraz marzy mu się, aby jedna z najbardziej innowacyjnych firm na świecie otworzyła we Wrocławiu centrum rozwoju i badań 3M.



Piotr Freyberg

Freyberg tak się przywiązał do naszego miasta, że pomagał w ściągnięciu do niego także innych inwestorów. Wykorzystując kontakty dyplomatyczne i biznesowe, namawia też inne państwa do popierania kandydatury Wrocławia w walce o Expo 2012.

Dariusz Rosati, były minister spraw zagranicznych i kolega ze studiów, nazywa Freyberga prawdziwym profesjonalistą: - Inteligentny, z ogromnym poczuciem humoru, skromny. W MSZ-ecie nigdy nie zawiódł.

A prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz podkreśla, że ogromną zasługą Freyberga jest to, iż 3M nie wywiózł z Polski żadnego dolara w podatkach. ●

MACIEJ NOWACZYK